

TWE SANKTUARIUM TO NASZ NAZARET



*Twoje sanktuarium jest dla nas Nazaretem,
Tu Chrystus- Słońce promieniuje ciepłem.*

*On Swoim światłem przezczystym i jasnym
Kieruje świętą historią Rodziny.
Budzi cichą, lecz mężną świętość na co dzień
W zjednoczonej i szczęśliwej wspólnotcie rodzinnej.*

*W czasach gdy ludzie nie mają korzeni,
Bóg w sanktuarium rodziny uzdrawia
Dając dom i łaski świętości na co dzień
Tym, którzy dziełu życie poświęcają.*

*Matko, spraw, aby Chrystus w nas pełniej zajaśniał
I pomóż nam zjednoczyć się w świętą wspólnotę
Gotową zawsze na każdą ofiarę,
Jak tego wymaga święte posłannictwo.*

*Niech radosne „Chwała” wciąż rozbrzmiewa Ojcu,
Niech sławi Go wszechświat w hołdzie uwielbienia!
Przez Jezusa i Maryję, w mocy Ducha Świętego
Wielbimy Boży Majestat teraz i na wieki. Amen.*

Tak jak słońce rozświetla ciemności nocy, tak Jezus Chrystus rozświetla mroki i cienie śmierci, nienawiści i wszelkiego zła. Jest On źródłem prawdziwej, bezinteresownej miłości. Wiemy, że tam, gdzie nie docierają promienie słońca, nie ma życia. Jednak gdy żyjemy w Komunii z Synem Bożym, doświadczamy, że On oświetla drogę naszego życia i napełnia nas swoją miłością. Dzięki Jego światłu, rozumiemy po co żyjemy, dokąd idziemy i co będzie dalej, poza granicą śmierci.

A kto najpewniej przynosi nam Chrystusa? Oczywiście Jego Matka, Maryja. Jej sanktuarium jest dla nas Nazaretem, jest świątynią, domem, wspólnotą, gdzie przebywa Duch Święty. Pamiętajmy o tym, iż Chrystus jest żywą Świątynią Ojca i On buduje duchowy dom, czyli Kościół. Nie buduje go z cegieł, lecz z żywych kamieni, którymi jesteśmy my sami. Kiedy przebywamy razem, gdy tworzymy jedność - odnosząc się do siebie z braterską miłością, pomagając sobie nawzajem, wówczas działa wśród nas Duch Święty, który pomaga nam wzrastać w mężnej świętości na co dzień. Musimy zabiegać o świętą osobowość, opierając swoje życie na przymierzu miłości z Matką Bożą. Ona - Oblubienica Ducha Świętego, Matka Syna Bożego będzie mogła posługiwać się nami jako swymi narzędziami: „Nic bez Ciebie, nic bez nas Maryjo”. Aby być narzędziem w ręku Maryi, musi w nas stale dojrzewać i nieustannie wypływać głęboka gotowość służenia. Ojciec Założyciel, Józef Kentenich w jednym ze swych wykładów powiedział: „W jakim stopniu staramy się o charakter narzędzia, w takim samym stopniu upodobniamy się do Chrystusa”. Ważnym jest uświadomienie sobie całkowitej naszej zależności od łaski i mocy Bożej. Bóg potrzebuje naszej ofiary, ofiary z samych siebie i naszego życia. Nasze poświęcenie staje się wówczas źródłem łask, które wyprasza dla nas Maryja u swojego Syna.

Refleksja:

Zastanowię się:

- ✚ Czy napełniam się każdego dnia światłem i miłością Jezusa?
- ✚ Czy otwieram się na działanie Ducha Świętego, aby odgrywać czynną rolę we wspólnocie Kościoła?
- ✚ Czy potrafię rezygnować z własnej woli, by stać się przydatnym narzędziem w rękach Matki Bożej?
- ✚ Czy jestem zdolna do składania ofiary z samej siebie, dla dobra Kościoła Świętego i mego bliźniego? Konkretniej - Jak na przykład wygląda moja gotowość do wyjścia na przeciw drugiemu człowiekowi, choćby kiedy przekazuję sanktuarium następnej rodzinie lub gdy zostaję poproszona przez kogoś o konkretną pomoc?

Życzymy owocnego impulsu - wasze Eliza K. i Małgorzata E.